

Marek, Anna

"Od narodzin do wieku dojrzałego :
dzieci i młodzież w Polsce : stulecie XIX
i XX", praca zb. pod red. Elżbiety Mazur,
Warszawa 2003 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 11/1, 227-231

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce. Stulecie XIX i XX, praca zbiorowa pod red. Elżbiety Mazur, Warszawa 2003, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, ss. 260.

Recenzowana pozycja jest zbiorem referatów prezentowanych podczas konferencji zorganizowanej przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, wiosną 1999 r. W 2002 r. ukazała się pierwsza część dorobku konferencji, obejmująca okres od XI do XVIII wieku. Omawiana tu druga część prezentuje problematykę XIX i XX wieku i składa się z 13 prac.

Pierwszy artykuł Marioli Kondrackiej pt. *Sytuacja dziecka w rodzinach zamożnego mieszczaństwa warszawskiego w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* omawia problemy najmłodszego pokolenia rodzin tworzących tzw. wielką burżuazję w Warszawie w latach 1850–1914. Wśród przedstawionych przez autorkę problemów na pierwszy plan wysuwa się wysoka śmiertelność dzieci. Pod koniec wieku widać jednak wyraźną poprawę tej sytuacji. Wpłynęło na to m.in. przestrzeganie ustaleń higienicznych, rozwój medycyny oraz propagowanie karmienia piersią. W końcu XIX w. jak podkreśla autorka, coraz częściej starano się dbać o prawidłowy fizyczny rozwój dzieci, poprzez spacerowanie, kąpiele i zajęcia gimnastyczne. Zwracano również uwagę na praktyczne przygotowanie dzieci do życia dorosłego, ich dobre wykształcenie: ucząc języków obcych, umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego itp. Co ciekawe 2/3 synów przedsiębiorców, finansistów i kupców kończyło studia medyczne. Nie kształcono ich na kierunkach ekonomicznych i handlowych, te umiejętności nabywali bowiem prowadząc rodzinne interesy. Tytuł doktora natomiast podnosił prestiż społeczny. Coraz częściej studiowały również dziewczęta.

Drugi artykuł Elżbiety Mazur pt. *Opieka nad sierotami w dziewiętnastowiecznej Warszawie*, przedstawia placówki zajmujące się opieką nad dziećmi opuszczonymi: Dom dla podrzutków, sierocińce dla chłopców i dziewcząt, Instytut św. Kazimierza oraz żydowski i ewangelicki dom dla sierot. Mimo znacznej różnorodności instytucji dobroczynnych, było ich, jak stwierdziła Autorka, zdecydowanie za mało, aby nieść skuteczną pomoc wszystkim potrzebującym. Tym bardziej, że stale zwiększała się liczba ludności Warszawy, przybywało też dzieci zaniedbanych i bezdomnych. Zdecydowanie brakowało wówczas rozwiązań ogólnopobawowych.

Niezmiernie ciekawą pracę pt. *Codzienny jadłospis dzieci Aleksandra i Anny Potockich z Wilanowa w latach 1811–1812* przedstawiła

Elżbieta Kowecka. Autorka dotarła do dokumentu Archiwum Gospodarczego Wilanowskiego, przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Zawiera on codzienne menu obiadów i kolacji, podzielone na trzy części: posiłki państwa, dzieci i kobiet, czyli służby. Autorka doszła do wniosku, iż dzieci do 7 lat karmione były z perspektywy dnia dzisiejszego bardzo monotonie. Obawiano się, bowiem, iż wszelkie zmiany w pożywieniu mogą szkodzić zdrowiu. Nie podawano warzyw, owoców i potraw mlecznych, które mogły doprowadzić, jak uważano, do chorób żołądka i biegunek.

Sytuację wychowanków Szkoły Jezuickiej na przykładzie Kolegium w Chyrowie w latach 1886–1939 przedstawiła Romana Wysoczańska. Podkreśliła, iż celem zakładu było wychowanie i wykształcenie „dobrych obywateli”. Jego zasady ustalał regulamin szkolny, który obowiązywał także w wakacje. Wtedy rodzice zobowiązani byli stawiać wymagania podobne do tych stosowanych w zakładzie. Szkoła w Chyrowie była prywatną instytucją naukową, do której uczęszczali m.in.: Eugeniusz Kwiatkowski, Kazimierz Junosza-Stępowski, Franciszek Pruszyński, Kazimierz Wierzyński i Jerzy Kirchmayer. Co ciekawe w szkole uczyli się także Ormianie, Niemcy i Żydzi.

Adam Walaszek przedstawił artykuł *Dzieci imigrantów i kontrola społeczna w Stanach Zjednoczonych w początku wieku XX*. Autor ukazał nowe metody wychowawcze stosowane w USA. Polegały one na tworzeniu tzw. młodzieżowej republiki – miniaturowego państwa, w którym młodzi obywatele rządzą się sami. Posiadali nawet własny wymiar sprawiedliwości. Poprzez pracę starano się im wpoić tradycyjne amerykańskie wartości. Inną placówką była tzw. Miasto postępu, w którym chroniono dzieci przed demoralizacją i wpływami ulicy, jednocześnie uczono zasad demokracji. Od lat 20 XX w. większy nacisk kładziono na działania zmierzające do podkreślenia odmienności kultur i obyczajów poszczególnych grup etnicznych.

Kolejna praca Jana Molendy pt. *Wpływ I wojny światowej na zmianę pozycji dziecka i młodzieży w rodzinie i społeczności chłopskiej* uświadomiła nam, że walki nie przyniosły tylko negatywnych skutków – zniszczeń materialnych, problemów emocjonalnych oraz pogorszenia warunków życiowych. Wojna wyzwoliła u kobiet i młodzieży większą aktywność. Oprócz wzrostu świadomości narodowej i obywatelskiej, zdecydowanie, co ciekawe, wzrastało zainteresowanie nauką. Wśród młodzieży nasila się niechęć wobec tych rodziców, którzy nie posyłali dzieci do szkół.

Prof. Janusz Żarnowski przedstawił referat pt. *Pierwszy Ogólnopolski Kongres Dziecka (1938)*. To właśnie na kongresie określono

wiek XIX jako wiek dziecka czyli epokę, w której bardziej niż w innych czasach zajęto się dzieckiem i jego potrzebami (choć początki tych zainteresowań sięgają wieku XVIII i prac Locka, Pestalozziego i Rousseau). Dziecko stało się ważną częścią społeczeństwa. Co warte podkreślenia, to fakt, iż w problematyce omawianej na kongresie nie znalazły się sprawy związane z żyjącymi na ziemiach polskich dziećmi mniejszości narodowych. Kongres słusznie podkreślał, że życie dziecka zależy od zmian, jakie dokonują się w kraju.

Kolejna autorka Joanna Sadowska przedstawiła pracę pt. *Problematyka wychowawcza i oświatowa w sporach politycznych w II Rzeczypospolitej (na przykładzie dyskusji nad reformą Jędrzejowiczowską)*. Zmiany w szkolnictwie dokonane w II Rzeczypospolitej nie wszystkim wydawały się konieczne i często przypisywano im znaczenie polityczne. Zarzucając burzenie tradycji i dorobku poprzednich pokoleń oraz nadmierne upolitycznienie. Reforma Janusza Jędrzejewicza nigdy nie została w całości wprowadzona. Ulegając bowiem sugestiom nie tylko środowisk nauczycielskich, przeprowadzono szereg zmian. Szkolnictwo polskie funkcjonowało pod rządami ustawodawstwa jędrzejewiczowskiego przez 7 lat poprzedzających wojnę. Najlepszym sprawdzianem reformy, jej znaczenia dla rozwoju tego pokolenia, jak twierdzi autor, była postawa polskiej młodzieży w okresie okupacji.

Magda Gawin przedstawiła referat *Spór o wychowanie seksualne dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym*. Problem wychowania seksualnego w szkole ściśle wiązał się z zagadnieniem koedukacji. Liberalnie nastawieni wychowawcy wzywali do tworzenia klas zróżnicowanych płciowo, gdyż tylko w ten sposób, twierdzili, można prawidłowo wychować potomstwo. Upowszechniły się wtedy nowe, koedukacyjne formy spędzania wolnego czasu jak np. zbiorowe wyjazdy nad morze, w góry, czy zabawy i „prywatki”. Tym liberalnym metodom wychowania sprzeciwiać się miał, zdaniem Autorki, Kościół głoszący separowanie płci, izolowanie, a nawet rygorystyczne zasady w obcowaniu rodziców ze swymi dziećmi. Wychowanie seksualne nigdy w szkołach nie było ujmowane w osobny przedmiot. Stanowiło, bowiem jeden z elementów wychowania ogólnego. Wychowanie seksualne w myśl liberalnych zasad miało zachęcić młodzież do wstrzemięźliwości, ale też nie chroniło przed konsekwencjami przedwcześnie rozpoczętego życia płciowego.

Kolejny referat zamieściła Katarzyna Sierakowska *Młodzież gimnazjalna w szkole i w czasie wolnym w dwudziestoleciu międzywojennym*. Wśród ważnych elementów wychowania szkolnego wyróżniła

autorka: wychowanie społeczne (uwrażliwiano na krzywdę społeczną, ucząc działania w grupie i dla grupy), wychowanie państwowe (kształtowanie postaw patriotycznych), rozwój intelektualny (rozbudzenie pasji badawczych i zainteresowań naukowych) oraz kształtowanie zdrowego społeczeństwa (poprzez uprawianie sportów). W ramach wolnego czasu młodzież odwiedzała teatry, wystawy, chodziła na koncerty, słuchała radia, czytała, grała w popularnego wówczas brydża. Nie obce jej były jednak także wagi, palenie papierosów czy nawet picie alkoholu. Duża grupa młodzieży angażowała się w działalność harcerską i innych organizacji szkolnych.

Z kolei Dariusz Jarosz zaprezentował referat *Ideologizacja wychowania dzieci w Polsce (1948–1956): słowa i czyny*. Stalinizacja wychowania doprowadziła do wyeliminowania ze szkół i instytucji oświatowych, stowarzyszeń katolickich i zastąpienia ich nowymi organizacjami m.in. harcerstwem, podporządkowanym Związkowi Młodzieży Polskiej. Obok upaństwowienia instytucji oświatowo-wychowawczych, domagano się rozbudowania pracy pozalekcyjnej, a także pozaszkolnej z dziećmi i młodzieżą (kolonie, „choinka noworoczna”, czasopisma, uroczystości szkolne). Zmianie uległo także samo nauczanie szkolne, programowo dążące do wychowania nowego człowieka, wartościowego dla socjalistycznej ojczyzny.

Anna Landau-Czajka przedstawiła pracę *Zagrożenia i niebezpieczeństwa nowomodnych rozrywek*. Autorka słusznie podkreśliła, iż rodzice i wychowawcy zawsze podejrzliwie spoglądali na wszystkie nowinki, którymi interesowały się ich dzieci. Z tego względu kolejno piętnowali zarówno powieści, teatr, kino, jak i telewizję, wideo, czy dzisiaj gry komputerowe i muzykę młodzieżową. Zwraca się coraz częściej uwagę, iż te formy rozrywki odrywają młodego człowieka od realnego życia. To prawdziwe życie, jak pisze Autorka, wymaga bowiem wysiłku, podczas gdy rozrywki przedstawiają życie łatwiejsze. Przez co, jak stwierdziła, młode pokolenie tak chętnie akceptuje taki model życia. Naśladowanie bohaterów filmów, czy postaci z gier komputerowych, może jednak doprowadzić i do tragedii, o których niejednokrotnie mogliśmy usłyszeć, czy przeczytać w gazetach.

Ostatni artykuł autorstwa Ryszarda Kantora i Ryszarda Zięto przeniósł nas w świat zabawek – *Zabawy i zabawki w życiu polskich dzieci w XIX i XX wieku*. Zabawa już w XVIII w. miała ogromne znaczenie, propagowana chociażby przez J. Rousseau, czy w Polsce przez J. Śniadeckiego. Autor ten podkreślał, że dzieci powinny uczyć się bawiąc, bowiem kształcąc ciało, kształcimy umysł. Twórcą nowoczesnego wychowania dzieci jest niewątpliwie na ziemiach polskich

H. Jordan, który zapoczątkował tworzenie tzw. ogrodów jordanowskich. Ich zadaniem było dostarczenie dzieciom swobodnej zabawy w warunkach higienicznych i korzystnych dla rozwoju fizycznego.

W przedstawionych referatach na pierwszy plan wysuwa się sprawa wychowania. Na 13 zaprezentowanych artykułów aż 9 porusza tę problematykę. Trudno powiedzieć czy wybór referatów był świadomie tak dobrany, czy rzeczywiście na konferencji ta tematyka przeważała. Nie do końca można jednak zgodzić się z takim wyborem, gdy tytuł książki i konferencji brzmi: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*. Sam tytuł powinien zmusić nas do szerszego potraktowania problematyki dziecięcej. Dla przedstawienia prawidłowego obrazu dzieci w XIX i XX stuleciu konieczne wydaje się spojrzenie nie tylko na tematykę wychowania, ale także życie codzienne (co w niewielkim stopniu przedstawione zostało w książce), sytuację najbardziej niebezpiecznej części społeczeństwa, ale również wpływ religii, nasilających się nacjonalizmów, wojen na życie rodziny i dzieci. Wyraźnie brakuje także odniesienia się do spraw zdrowia i choroby. Ogromną zatem wadą jest brak artykułów napisanych przez historyków medycyny lub chociaż odniesienia do ich prac. Szczególnie widoczne jest to w pracy E. Mazur o opiece nad sierotami. Artykuł nie zawiera informacji (nawet w przypisie) o ważnej pracy Z. Podgórskiej-Klawe *Warszawski Dom Podrzutków (1732-1901)*. Tymczasem Z. Podgórska-Klawe zamieściła w nim wiele cennych, nie drukowanych wcześniej źródeł archiwalnych. Skrótowe przedstawienie historii Domu podrzutków przez E. Mazur utrudnia przeciętnemu czytelnikowi poznanie wszystkich dostępnych informacji na ten temat. Nie omówiła Autorka wielkiego problemu opieki nad dziećmi starszymi, które w tym domu stanowiły znaczącą grupę. Podobnie za skrótowo potraktowano sprawę instytucji wychowawczych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. I tu także zabrakło odniesienia do prac Z. Podgórskiej-Klawe i do źródeł przez nią odnalezionych. Przewaga prac poświęconych wychowaniu powoduje, iż książka staje się dość monotematyczna. Jednak pomimo tych niedociągnięć jest to ważna pozycja, przedstawiająca wiele ciekawych, często zupełnie nieznanymi aspektów życia dzieci i młodzieży. Miejmy nadzieję, iż artykuły staną się inspiacją do opracowania nowych ciekawych książek.

Anna Marek